

## KS. MATEUSZ SOWICKI, PLEBAN — GOSPODARZ W NIEKRASOWIE DRUGIEJ POŁOWY XVIII W.

Podstawowe źródła do badań nad dziejami wiejskich parafii w czasach staropolskich to dokumentacja wytworzona przez administrację diecezjalną, na którą składają się protokoły powizytacyjne<sup>1</sup> oraz akta ordynariusza i jego oficjałów. W parafialnych kancelariach powstawały głównie wymagane przez władze diecezjalne spisy wiernych, kontynuowane na ogół w związku z udzielaniem sakramentów. W wyniku egzekwowania tzw. praw parafialnych przyrastał także ogół dokumentacji gospodarczej — zarówno własnej plebana, jak i powstałej w innych kancelariach, m. in. sądów grodzkich i Trybunału Koronnego, co było rezultatem powszechnych procesów sądowych. O ile jednak prowadzenie rejestracji metrykalnej stanowiło wymóg przypomniany przez rządców diecezji począwszy od schyłku XVI w., to ich ingerencja w zakres rzeczowy pozostałych parafialnych archiwaliów ograniczona była do minimum. W diecezji krakowskiej, przynajmniej do XVIII stulecia, minimum tym był nakaz posiadania dokumentu uposażenia plebańskiego *officium* lub — w razie jego braku — odpisu z diecezjalnej księgi uposażeń uwierzytelnionego w kancelarii oficjała generalnego. Wszystkie inne świadectwa gospodarczej aktyw-

\* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

<sup>1</sup> Najnowsze opracowanie przybliżające ich walory poznawcze i ograniczenia to wprowadzenie do: *Akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 r.*, wyd. S. L i t a k, Toruń 1998 s. IX–XXIV.

ności plebana, jak coroczne wykazy wysiewów i zbiorów, spisy dziecięcin itp., wynikały z prywatnej inicjatywy poszczególnych rządców, a nie z rozporządzenia biskupa. Do regularnego prowadzenia kronik parafialnych ordynariusze zachęcali zaś nie wcześniej niż u schyłku XIX w. (diecezje: kielecka i sandomierska)<sup>2</sup>. Nadto częste zmiany personalne w parafiach, brak szczególnych zabezpieczeń archiwów (registrator) parafialnych oraz nagminne kłębki elementarne — wszystko to tłumaczy, dlaczego wzmiankowana ponadnormatywna dokumentacja parafialna jest dziś dostępna w bardzo ograniczonym wyborze<sup>3</sup>.

Należy jednak podkreślić, iż nie sposób obecnie stwierdzić, jak nasza aktualna wiedza o tych źródłach ma się do ich faktycznego stanu zachowania. Uniemożliwia to niedostateczne opracowanie informatorów pomocnych w kwerendach w większości archiwów diecezjalnych i parafialnych.

Wszelkie zapisy, jakie przed rozbiorem wyszły spod piór wiejskich proboszczów, są nieocenionym świadectwem lokalnej codzienności. Dokumentacja taka jest obecnie, zdaje się, rzadkością — prawdopodobnie nawet większą niż spisywane w szlacheckich dworach *silva rerum*, które są pokrewnym gatunkiem<sup>4</sup>. Nie ma tu więc większego

<sup>2</sup> Zob. też W. Szoldrski, *W sprawie archiwum i kroniki parafialnej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” R. 43: 1950 nr 4 s. 180–181.

<sup>3</sup> Zaawansowanie badań nad staropolskimi kancelariami diecezjalnymi jest więcej niż skromne. W zagadnienia te wprowadza ogólna nowsza literatura: H. E. Wycza ws ki, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989; H. R o b ó t k a, B. R y s z e w s k i, A. T o m c z a k, *Archiwistyka*, Warszawa 1989 s. 14–15, 231–236; S. K. O l c z a k, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 64: 1995 s. 15–24; S. N a w r o c k i, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX w.*, Poznań 1998 s. 52–54. Nieliczne prace, konfrontujące w tym względzie ustawy synodalne i listy pasterskie z realiami to: D. G ł ó w k a, *Akta wizytacji kościelnych z wieków XVI–XVIII jako źródło do historii kultury materialnej: gospodarstwo wiejskie w dobrach parafialnych w archidiecezji warszawskiej*, w: *Szkiece z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, red. M. D e m b i ń s k a, Wrocław 1989 s. 233–251; A. M i e t z, *Dzieje i zasób archiwum parafialnego w Dźwierniu Wielkim do 1945 r.*, „Studia Gnesnensia” t. 11: 1997 s. 413–442; W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii archidiecezji sandomierskiej w XV–XVIII w.*, Kielce 1998.

<sup>4</sup> O tym zob.: J. P a r t y k a, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie — źródła i inspiracje*,

znaczenia, czy plebańskie notatki są jedynie suchą rejestracją liczb wysianych i wymłóconych korców, czy też elementy narracji akcentują bardziej osobisty charakter źródła. Nieliczne znane takie kroniki, czy raczej pamiętniki, są lakoniczne w treści, co jest cechą właściwą gatunkowi w ogólności, i obejmują okres od kilku do kilkunastu lat<sup>5</sup>. W epoce potrydenckiej księga metrykalna była tym podręcznym kodeksem, który najdogodniej służył parafialnej memuarystyce — tak w formie historycznych glos, jak również notowaniu na osobnych kartach „dziejów rocznych”<sup>6</sup>. Z tych względów ze wszech miar godny szerszej prezentacji wydaje się pamiętnik ks. Mateusza Stanisława Sowickiego, spisany w latach 1768–1788 podczas jego pasterzowania w wiejskiej parafii Niekrasów.

W interesującym nas okresie parafia ta była częścią powiatu, województwa i archidiecezji sandomierskiej, a w nim — dekanatu Koprzywnica. Prawo patronatu nad tamtejszym kościołem przysługiwało

w: *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. D z i e c h c i ń s k a, Warszawa 1990 s. 77–91; T a ż, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995; M. Z a c h a r a, *Silva rerum, document de la culture nobiliaire en Pologne*, „Acta Poloniae Historica” t. 43: 1981 s. 33–54.

<sup>5</sup> Ze źródeł takich znane są wykorzystane w następujących publikacjach: D. G ł ó w k a, *Odbudowa majątku plebańskiego na Mazowszu w początkach XVIII w. w świetle rachunków parafii w Lachowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 37: 1989 nr 2 s. 365–368; W. U r b a n, *Wies a plebania, czyli notatnik plebana z Gdowa z lat 1597–1604*, „Przegląd Historyczny” t. 83: 1992 z. 1 s. 93–104; fragmenty innych takich źródeł obszernie cytował w swych pracach ks. J. W i ś n i e w s k i (m. in. wierszowane wspomnienia z lat 1595 — 1616 ks. W o j c i e c h a C h o t e l s k i e g o, kanonika wiślickiego i plebana w Dobrowodzie; *Stopnickie*, s. 73–76 oraz pamiętnik ks. J a k u b a C h r o s t k o w i c a, proboszcza w Małogoszczu na przełomie XVI/XVII w.; *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*, Mariówka 1930 s. 120–121), jeszcze inne czekają choć na częściowe ogłoszenie drukiem (np. *Diariusz potocznych rzeczy* [—] 1693–1723, rps 2433 w Bibliotece Jagiellońskiej; za: J. K r a c i k, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiecezji krakowskiej w XVII–XVIII w.*, Kraków 1982 s. IX). Zob. też szerzej o interesujących nas gatunkach źródeł: J. T a z b i r, *Bariera druku i gusta czytelnicze w dobie baroku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 30: 1985 s. 77–93; H. D z i e c h c i ń s k a, *Pamiętnik*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. M i c h a ł o w s k a, Wrocław 1990 s. 611–613.

<sup>6</sup> K. D o b r o w o l s k i, *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, red. W. S e m k o w i c z, t. 5, Kraków 1921 s. 90–110.

szlacheckim właścicielom Niekrasowa oraz innych osad, leżących na terenie parafii. Położona między dwoma bogato uposażonymi farami, w Osieku i w Połańcu, stale należała ona do najuboższych w archidiaconacie. Było to po części wynikiem stosunkowo niewielkiej liczby parafian. Ich niezbyt liczne grono — od 500 do 1118 komunikujących na Wielkanoc w XVIII w. — zostało uszczuplone o gromadkę audytorów ewangelickiego zboru w Tursku Wielkim, jednej z parafialnych wsi. Stąd też obsada duszpasterska tej parafii była zazwyczaj jednoosobowa<sup>7</sup> i tak też jest obecnie.

Drewniana świątynia pod wezw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, stojąca nieopodal wzgórza przy drodze do Połańca, przed 1577 r. trafiła we władanie zwolenników reformacji, którzy zwrócili ją najpewniej dopiero około 1634 r.<sup>8</sup> Nie oznaczało to jednak powrotu do kościoła zabranej mu przy tej okazji ziemi. Do końca XVII w. plebani zdołali odzyskać jedynie „trochę pola i dwie łąki”, a podkreślić trzeba, że już przed zajęciem beneficjum przez kalwinistów przynosiło ono relatywnie skromne dochody<sup>9</sup>. Stan ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie uległ radykalnym zmianom do rozbiorów, choć z początkiem XVIII stulecia dwór zwrócił niektóre należne kościołowi grunty. Można było wysiać na nich maksymalnie 40 korców. Choć w 1782 r. ks. Sowicki narzekał, iż „same piaski i szcerki”, to w porównaniu z ogółem gospodarstw plebańskich archidiaconatu sytuacja w Niekrasowie nie była w tym względzie najgorsza. Należnych dziesięcin tamtejsi rządcy zazwyczaj nie otrzymywali w ogóle lub też musieli zadowolić się niewielkimi sumami<sup>10</sup>. Nie posiadali też poddanych, co skazywało tamtejszy folwark plebański na pracę najemną. Nie utrzymywali oni zapewne również spotykanej w innych sąsiednich plebaniach *familiae curialis*, jednak posiadanie nawet niewielkiego folwarku zmuszało do zatrudniania choćby niewielkiej gru-

<sup>7</sup> W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii*, passim; W. K r i e g s e i s e n, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763)*, Warszawa 1996 s. 60.

<sup>8</sup> W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii*, s. 331; J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915 s. 96, przywołując lokalną tradycję pisze, iż kościół katolicki istniał tam już w 1615 r. Informacja ta nie ma jednak poparcia zarówno w źródłach katolickich, jak i wspólnoty ewangelicko-reformowanej.

<sup>9</sup> W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii*, tabela 2.2.

<sup>10</sup> *Tamże*, tabela 2.5, s. 251; ApN Inwentarze fundi instructi, [Wizytacja 1760], b. sygn., k. nlb.

py czeladzi. O tym wspomina publikowana niżej kronika, milczą zaś protokoły wizytacyjne. Należący do beneficjum inwentarz plebańskiej obory liczył przed 1768 r. od 6 do 9 sztuk bydła, jedną parę koni, nieco trzody oraz drobiu, a stan ten nie wyróżniał Niekrasowa od innych gospodarstw parafialnego duchowieństwa archidiaconatu. Własnością kościelną był także młyn na rzece Ossala oraz karczma, z której dochody okresowo zabierał dwór<sup>11</sup>.

Zabudowania oddawane w XVIII stuleciu pod opiekę kolejnych proboszczów to: plebania, stojąca na wzgórzu w oddaleniu od kościoła, obora, 2 stodoły, niewielki spichlerz ze spiżarnią, dom organisty oraz niewielki budynek zajmowany niegdyś przez księży a następnie przekazany dwóm ubogim<sup>12</sup>. Wspomnieć wreszcie należy wzniesiony w miejscu starego nowy modrzewiowy kościół, konsekrowany w lutym 1661 r.<sup>13</sup>

W pierwszej połowie XVIII stulecia niekrasowska parafia nie miała szczęścia do swych duszpasterzy. Od 1701 r. zawiadywał nią Aleksander Jaxa Komomicki. Wizytator, który zjechał do Niekrasowa w 1727 r., określił go słowami: *seniculus debilis*. Zgorszony był pijaństwem, *continuo usu turpissimo tabaci* oraz postępowaniem księdza z wiernymi:

„[–] Parochiani ecclesiam suam negligere vicinas frequentare debent, cum alii etiam a confessionibus paschalibus ob nullam rationem, sola tantum modo malitia parochi praevalente arcentur, alii de ecclesia pelluntur et in caemeterio crudeliter usque ad effusionem sanguinis virgis caeduntur, aliis sepultura penes ecclesiam, quamvi veris Catholicis et nullo excommunicationis vinculo irretitis, licet praevia solutione funeralium denegatur, et quod magis alii, et quidem multi, sine sacra confessione ob nimiam negligentiam ejus (proh dolor) de hac vita decedunt”. Dodać można, że stan ten tolerował dziedzic wsi, Jan Skarbak, arcybiskup lwowski<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii*, passim; ApN Wizytacja 1760.

<sup>12</sup> AKMKr Acta visitationis, sygn. AV 51 k. 202 v.; ApN Wizytacja 1760.

<sup>13</sup> Stoi on do dziś; J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat*, s. 96; A. B a s t r z y k o w s k i, *Zabytki kościelnego budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej*, Kraków 1930 s. 58–62; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, red. J. Z. Ł o z i ń s k i, B. W o l f f, z. 11: *Powiat sandomierski*, opr. J. Z. Ł o z i ń s k i, T. P r z y p k o w s k i, Warszawa 1961 s. 33–34; J. K r a c i k, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII – XVIII w.*, NP t. 61 : 1984 s. 137.

<sup>14</sup> AKMKr AV 22 s. 150, 153–154.

Dwadzieścia lat później parafią nie interesował się ani jej pleban Andrzej Pelczarski, kanonik lwowski, który stale przebywał poza diecezją, ani właściciel osady Aleksander Skarbek, stolnik ciechanowski. Wysłannik ordynariusza ubolewał:

„[—] Ecclesia sine custode, altare sine ministro per longum tempus manebat sique cadavera insepulta per aliquot tempus ad ecclesiam jacebant. Sacramenta populus apud viciniore parochos quærere constrictus erat”<sup>15</sup>.

W parafii przebywał ks. Konstanty Burski, który porzuciwszy swój kościół, gdzie miał prowizję, wędrował za chlebem po diecezji. Surogat sandomierski dał mu na miesiąc aplikację do Niekrasowa. Wizytator, bojąc się zostawić go jako jedyne kustosza fary, przydał mu jako kuratora proboszcza w Wiązownicy, zaś Pelczarskiego skierował zaocznie do sądu biskupiego<sup>16</sup>.

Sytuacja taka nie trwała długo, bowiem już w 1748 r. gospodarzem beneficjum w Niekrasowie został urodzony w 1705 r. Stanisław Sokołowski. Kapłan ten dbał o powierzone mu mienie znacznie lepiej niż jego poprzednicy, co nie było bez związku z faktem, że jako dziekan foralny koprzywnicki zmuszony był do rezydencji. Wszelkie uwagi, czynione pod jego adresem przez wizytatorów w latach 1760 i 1765 nie odstawały od na ogół udzielanych zaleceń, co nie znaczy, że tak w kościele jak i w obejściu plebanii nie było wiele do zrobienia<sup>17</sup>. Konieczność ciągłych napraw podkreślił też kanonik inflancki, Stanisław Ptaszyński, który 5 czerwca 1782 r. odwiedził Niekrasów jako wysłannik abpa Michała Poniatowskiego. Jak trafnie zauważył, były one nieuniknione w drewnianym kościele położonym na nizinym, podmakającym gruncie<sup>18</sup>.

Gdy ks. Sokołowski zakończył życie w 1766 r., do listopada 1768 r. w parafii postugę duszpasterską pełnił m. in. kapelan prebendy Dobrej Śmierci. Została ona ufundowana w 1760 r. przez właścicielkę Niekrasowa, Eleonorę z Bielskich Skarbkową przy tamtejszym ołtarzu Świętego Krzyża<sup>19</sup>. Kapelana Jakuba Bykowskiego wspomagali za-

<sup>15</sup> Tamże, AV 46 s. 213–214.

<sup>16</sup> Tamże, s. 214.

<sup>17</sup> ApN Wizytacja 1760; AKMKr Av 51 k. 202 v., 205.

<sup>18</sup> BSDS rps I 1476 s. 155.

<sup>19</sup> W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii*, s. 307, 331.

konnicy (franciszkanin, cysters, dominikanin, paulin), którzy następowali po sobie w kilkutygodniowych odstępach<sup>20</sup>.

Okres tymczasowości skończył się 6 listopada 1768 r. z chwilą wprowadzenia do kościoła nowego plebana, Mateusza Sowickiego. Urodzony 11 września 1731 r. i wyświęcony na kapłana 24 lipca 1763 r. w Lublinie przez Stanisława Rajmunda Jezierskiego, biskupa bakowskiego, instytucję kanoniczną otrzymał w Kielcach 7 października 1768 r.<sup>21</sup> Jak sam stwierdził w ogłoszonych poniżej wspomnieniach, do Niekrasowa trafił z nieodległego Biechowa, gdzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, był wikariuszem lub altarystą. W publikowanym tu pamiętniku pleban ów dokumentuje swą działalność na rzecz zaniedbanego beneficjum, której początki przypadły na wojenne lata konfederacji barskiej. Inną, typową dla epoki, formą zadbania o pamięć potomnych było wyrycie na wewnętrznej ścianie spichlerza, na belce, inskrypcji: *Memento Matthei Sacerdotis | Anno Domini 1778*<sup>22</sup>. Długoletnie starania ks. docenione zostały przez wspomnianego już wizytatora, Stanisława Ptaszyńskiego, który właściwym epoce podniosłym stylem pisał we wstępie do swych uwag: „Dziełem tajemnych Opatrzności Boga wyroków jest, iż temu miejscu, przez poprzednika, choć krótki czas, ogołoconemu ze wszystkiego [—] terazniejszy dostał się rządcą [—]”<sup>23</sup>.

„Ogołoceniu” kościoła i gospodarstwa plebańskiego sprzyjała niewątpliwie sytuacja, gdy wakujące beneficjum nawiedzali różni przypadkowi duchowni, najpewniej zaangażowani dorywczo przez kolatorów. Wspomniany wyżej poprzednik to, być może, ks. Mateusz Zarzycki, pleban w Sulisławicach i administrator w Niekrasowie w 1767 r.<sup>24</sup> Zabieranie po śmierci plebana dobytku będącego własnością Kościoła

<sup>20</sup> ApN Księgi metrykalne, Varia notata, b. sygn., k. 1–7 księgi małżeństw.

<sup>21</sup> BSDS I 1476 s. 159.

<sup>22</sup> Epigraf ten, sporządzony typową minuskułą wzorowaną na piśmie francuskim, znajduje się tam do dziś. Być może, inspiracją był tu napis na marmurowej tablicy przy pałacu biskupim w Kielcach, umieszczonej w 1752 r. na spichlerzu przez jego fundatora biskupa Andrzeja Stanisława Kostkę Załuskiego; CIP t. I: *Województwo kieleckie*, red. J. S z y m a n s k i, z. 1: *Miasto Kielce i powiat kielecki*, wyd. B. T r e l i n s k a, Kielce 1975 nr 91.

<sup>23</sup> BSDS I 1476 s. 159.

<sup>24</sup> J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat*, s. 100, 252. Wakowanie beneficjum plebańskiego przez około dwa lata nie było, zapewne, bez związku z mizernymi dochodami, jakie przynosiło. Przypadki takie oraz wiążąca się z tym administracja rządcy sąsiedniej pa-

nie było z pewnością czymś rzadkim<sup>25</sup>. Podobnie zresztą postępowali krewni zmarłych dzierżawców królewskich, którzy pozostawiali następcom gołe ściany. Stąd też wynikały powtarzane stale przez ustawodawców kościelnych nakazy sporządzania zawczasu testamentów i inwentarzy<sup>26</sup>. Zapewne w praktyce różnie z tym bywało, skoro jeszcze w połowie XVIII w. sporządzenie przez proboszcza inwentarza dla następcy poczytywano za zasługę godną uwiecznienia w epitafium<sup>27</sup>.

Inwentarz, opublikowany tu jako uzupełnienie pamiętnika, sporządzony został zgodnie z wymogami prawa — przez dziekana podczas instalacji, w obecności beneficjanta<sup>28</sup>. Źródło to, powielające dokumentacyjny schemat typowy dla wizytacji, możemy wyjątkowo skonfrontować z prywatną relacją. Konfrontacja ta wydaje się wartościowa dla oceny urzędowych opisów, które wychodziły spod pióra biskupiego delegata. O wiarygodności autora relacji zaświadczył po latach ks. Stanisław Ptaszyński, który podkreślił znaczne własne nakłady plebana oraz nikły wkład kolatorów<sup>29</sup>.

Zaskakujący w kronice ks. Mateusza Sowickiego jest zupełny brak informacji o parafianach czy też o jego pracy duszpasterskiej. Milczenie to, poniekąd, pozostaje w zgodzie z podejściem do tych zagadnień administracji diecezjalnej; instruktywne wydaje się tu sprowadzanie w protokołach powizytacyjnych informacji o kulcie do opisu obra-

rafii lepiej dokumentowane są dla XIX w., o czym D. O l s z e w s k i, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984 s. 31–39, 89; zob. także J. K r a c i k, *Vix venerabiles*, s. 120 oraz passim.

<sup>25</sup> Przestrzegał przed tym m. in. bp J. A. L i p s k i, *Epistola pastoralis* [—]. Cracoviae 1737, rozdział XII: *De fabrica ecclesiae*; zob. też W. K o w a l s k i, *Uposażenie*, s. 96–98.

<sup>26</sup> Przypominali o tym m. in. w listach pasterskich: kard. Bernard Maciejowski (S. N a s i o r o w s k i, „List pasterski” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992 s. 245–247) oraz bp Andrzej Stanisław Kostka Żaluski (AKMKr AV 42 k. nlb.); zob. szerzej: M. P r z y b y ł k o, *Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII w.*, PK t. 19:1976 nr 1–2 s. 206–209 oraz ostatnio D. G ł ó w k a, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „Archaeologia Historica Polona” t. 5:1998 s. 203–209.

<sup>27</sup> CIP t. 7: *Województwo radomskie*, z. 1: *Radom i Ilża wraz z regionem*, wyd. W. K o w a l s k i, red. Z. G u l d o n, Warszawa 1992 nr 29.

<sup>28</sup> M. P r z y b y ł k o, *Urząd dziekana*, s. 210–216.

<sup>29</sup> BSDS I 1476 s. 159.

zów, szat i sreber liturgicznych, tak jak i wyników *curae animarum* do liczby komunikujących na Wielkanoc. Oświeceniowy model duszpastersza — społecznika czynnego dla dobra całej parafialnej wspólnoty prawdopodobnie nie dotarł jeszcze do Niekrasowa<sup>30</sup>. Miejscowe księgi metrykalne pozwalają sądzić, że ks. Sowicki przebywał na ogół wśród swych owieczek i sporadycznie tylko zatrudniał zastępców: okolicznych wikariuszy czy zakonników. Wyjątkowo w dziejach opisywanej parafii był tym rządcą, który zaangażował własnych wikariuszy; od listopada 1785 r. do końca roku następnego był to aplikat Michał Księdrowicz, zaś we wrześniu 1787 r. pojawił się prowiz ks. Kosowicz. Rok 1789, z którego brak już zapisu w pamiętniku, był ostatnim rokiem pasterzowania tam Sowickiego. W sierpniu 1790 r. szafarzem sakramentów był już nowy pleban Wojciech Sosnowski<sup>31</sup>.

Swe „dzieje roczne” ks. Mateusz Sowicki kontynuował zapewne na ogół z końcem podsumowywanego roku lub z początkiem roku następnego. Jak wynika z treści wpisów dotyczących reform skarbowych z połowy lat siedemdziesiątych, przynajmniej niektóre partie pamiętnika notowane (uzupełniane?) były z perspektywy przynajmniej kilku lat. Jednolita graficzna forma tekstu sugeruje, że mamy do czynienia z czystopisem. Pomieszczone w nim informacje szczegółowe pozwalają założyć jednak, że jest on sumą corocznych zapisków. Zajmują one niecałe dwie nieliczbowane karty, idące po tytułowej, wzmiankowanego już kodeksu<sup>32</sup>. Na kolejnych jego kartach, opatrzonych liczbami od 1 do 37 i następujących po dwu niezapisanych, notowano małżeństwa pobłogosławione w parafialnej świątyni począwszy od 1764 r. Wniosek stąd, że ks. Sowicki „zagospodarował” część wolnych kart księgi pozostawionych z nieznanymi przyczynami przez poprzednika. Stanisław Sokołowski był też, zapewne, autorem wpisu na tylnej stronie karty tytułowej: „Anno D(omi)ni 1764 die 25 Maii, tempore redu(cti)onis monetæ, pro hoc libro dedi tynphones novem — facit flor(enos) 4, grossos 15 et hoc anno fuit interregnum”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Szerzej zob. M. Ś l u s a r s k a, *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?*, w: *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w.*, red. T a ż, Warszawa 1998 s. 37–53.

<sup>31</sup> ApN Varia notata, passim.

<sup>32</sup> Zob. przypis 20.

<sup>33</sup> O sytuacji monetarnej w tamtym okresie zob. J. R u t k o w s k i, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953 s. 263–264; Z. Ż a b i Ń s k i, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981 s. 133–138.

Księga w formie dutki, typowym dla staropolskich akt metrykalnych, o wymiarach 380×105×12 mm, oprawiona w ciemnoszare (niegdyś zapewne czarne) płótno, jest dobrze zachowana. Kronika spisana została drobnym, kaligraficznym, dobrze czytelnym pismem francuskim, lekko kursywnym i typowym dla epoki<sup>34</sup>. Pismem tym, o większym wszak module, sporządzono też na dwóch kartach złamanego arkusza inwentarz kościoła i plebanii. Również jego stan zachowania jest dobry. Podczas porządkowania archiwum parafialnego w 1932 r. jednostce tej nadano sygnaturę No. 3 w zespole akt o nazwie „Inwentarze *fundi instructi*”.

Publikowane tu teksty przygotowano stosując się do ogólnie przyjętych zasad wydawniczych<sup>35</sup>. Utrzymano w niniejszym wydaniu graficzną formę podstawy wydania kroniki w części, w której jej autor traktował poszczególne lata jako nadpisane centralnie śródtytuły. Informacje o prezentowanych poniżej źródłach zawdzięczam aktualnemu proboszczowi w Niekrasowie i wytrawnemu znawcy sandomierskich archiwaliów ks. Stanisławowi Bastrzykowi.

W badaniach nad duchowieństwem parafialnym średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych kroniki, pamiętniki oraz szerzej dostępne testamenty mają podstawowe znaczenie<sup>36</sup>. Podjęcie systematycznych działań, mających na celu publikację tych źródeł wydaje się ze wszechmiar aktualnym postulatem<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Zob. szerzej J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII w. Studium paleograficzne*, Lublin 1992 s. 126–139.

<sup>35</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, [red. K. Lepczy], Wrocław 1953.

<sup>36</sup> Z nowszych opracowań, poza wzmiankowaną już pracą J. Kracika, wymienić należy m. in.: L. Schorn–Schütte, *The Christian clergy in the early modern Holy Roman Empire: A comparative social study*, „The Sixteenth Century Journal” vol. 29: Fall 1998 no. 3 s. 717–731; S. Aragón–Mateos, *Notas sobre el clero secular en el antiguo regimen: Los presbiteros del obispado de Coria en el siglo XVIII*, „Hispania Sacra” vol. 47: 1995 s. 171–216; *La parrocchia nel medioevo. Economia, scambi, solidarietà*, ed.: A. Paravicini Bagliani, V. Pasche, „Italia Sacra. Studi e documenti di storia ecclesiastica” vol. 53: 1995; C. Cross, *Patronage and recruitment in the Tudor and early Stuart church*, York 1996.

<sup>37</sup> Wzorem mogą być np. wydawnictwa: C. Cross, [ed.] *York clergy wills*, vol. 1–2, York 1989; F. G. Emmison, *Essex wills. The bishop of London's commissary court, 1569–1578*, Chelmsford 1994. Z polskich prac na uwagę zasługuje tu jedynie M. Gołębiowski, *Kilka uwag o testamentach z XVII i XVIII w. w księgach*

## ANEKS I

**Opisanie inwentarza kościoła plebanii niekrasowskiej podczas introdukcji Jego miłości ks. Mateusza Sowickiego na toż beneficjum przy obecności introdukującego wielmożnego Jego miłości ks. Mateusza Jasińskiego, kanonika sandomierskiego, dziekana koprzywnickiego, plebana św. Pawła w Sandomirzu<sup>38</sup> uczynione dnia 6 miesiąca listopada roku Pańskiego 1768**

Naprzód co się tycze kościoła i prawo jego. Tego kościoła kolatorem dziedzic Niekrasowa, ad praesens wielmożny Jego miłość pan Aleksander Skarbek, stolnik ciechanowski<sup>39</sup>. Erekcji ten kościół nie ma, broni się tylko jednak i zastawia Libris beneficiorum<sup>40</sup>, konserwacją Sanctissimi w tym kościele, w cymborium u wielkiego ołtarza, które cymborium jest po części wyzłocone, po części czerwono malowane. Puszka srebrna wewnątrz i zewnątrz po niektórych miejscach wyzlacana, z przykryciem srebrnym zewsząd połączanym. Do chorych niesienia wiatyku vasculum srebrne wyzlacane z patyną srebrną. Chrzcielnica kamienna naczynie na wodę mająca w sobie cynowe, reparacji potrzebujące, z przykryciem drewnianym i do zamknięcia z kłódką, i inne także naczynia do chrztu potrzebne cynowe alias tacka i do chowania olea sacra w trzyganiastą figurę cynowe, naczynie do niesienia olea sacra [ ]<sup>a</sup> cynowe.

biskupstwa chełmińskiego, w: *W kręgu stanowych i kulturalnych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII w.*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1988 s. 159–177.

<sup>38</sup> Mateusz Jasiński, proboszcz fary p. w. Św. Pawła w Sandomierzu w 1751 r., kanonik honorowy od 1766 r., zm. 16 VI 1791; J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926 [1928] s. 93. Sandomierz m., stolica województwa i archidiaconatu w Małopolsce.

<sup>39</sup> Aleksandra Skarbka, stolnika ciechanowskiego oraz jego żonę Eleonorę z Bielskich Skarbkową wspomina J. N. Bobrowicz w swych uzupełnieniach Herbarza polskiego Kaspra Niesieckiego S. J., t. 8, Lipsk 1841 s. 377.

<sup>40</sup> Księga uposażeń beneficjów diecezji krakowskiej; zob. S. Kuras, *Regestrum ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966.

<sup>a</sup> Nieczytelny wyraz złożony z około 5 liter.

Ołtarze według wizyty anni 1760 opisane in eadem forma znajdują się. Sukienka srebrna w kwiaty wyzłacane, kamykami czeskimi nasadzana, z koronami srebrnymi dwiema, częścią wyzłacanymi i kamyczkami ozdobione. Druga na ten obraz sukienka drewniana, miejscem wysrebrzana, miejscem wyzłacana i kamyczkami przyozdobiona. Ten obraz Matki Boskiej zasuwany, na zasuwie obraz Świętej Trójcy. Inne ozdoby tego ołtarza według opisu zwyż wyrażonej wizyty znajdują się. [—] <sup>b</sup>

Zakrystia, podobnie stosując się do wspomnianej wizyty, we wszystkim znajduje się [k. 1 v.] cała w opatrzeniu swoim i schowaniach na konserwację rzeczy kościelnych wystawionych, prócz dwóch prętów i kraty u okna żelaznych przez złodziejów wyłamanych i podłogi przez dawność czasu zbutwiałej.

Ambona też sama znajduje się, która w wizycie opisana, ale znacznie zdezelowana. Ławki, konfesjonały 2 i chór zgadzają się z wizytą. Posiebitka zła i podłoga przez zaciekanie z wierzchu bardzo nadgniła.

Dach na tym kościele ze wszystkim przegląda, nowego potrzebuje pobicia, osobliwie a meridie. Kopuła podobnego wyciąga poratowania. Przyciesi doszczętu spróchniałe. Parkany około cmentarza potrzebują reparacji. Dzwonnica pokrycia nowego koniecznie potrzebuje. Dzwony według opisanej wizyty też same znajdują się.

Gronta na zimę mało co zasiane z przyczyny, że nie były uprawne; reszta zaś w uprawie zostaje od terażniejszego posesora, który swoim byłem własnym i najemnym uprawia. Chałup dwie: jedna dla organisty, druga dla dziadów — obydwie z gruntu reparacji potrzebują. Plebania zaś stara, ta żadnym sposobem być konserwowana nie może. Izdebka, wystawiona od ś. p. ks. Sokołowskiego, antecessora przeszłego, może być sposobna cokolwiek do mieszkania. Piwnica murowana, sklepiona, dobra. Stodoły, co do ściany zrębów dobre, co zaś do poszycia — z gruntu pustki. Obory, co do wrębu dobre, co do poszycia <sup>c</sup>po części<sup>c</sup> pustki. Szpiklerzyk alias komora dobry, poszycia tylko potrzebujący. Płoty wedle tego pomieszkania dobre, wedle pól — z gruntu złe.

<sup>b</sup> Opuszczono jedno zdanie ogólnie nawiązujące do ołtarzy, wzmiankowanych w protokole wizytacji 1760 r.

<sup>c-c</sup> Nadpisane nad przekreślonym: tak też z gruntu.

Inwentarz po wtóre sprzętów kościelnych taki się znajduje:

Srebro: 1<sup>o</sup> Kielich wewnątrz wyzłacany z patyną, monstrancyja z trybularzem i łódką srebrną, 2<sup>o</sup> Kielichy dwa jednakie wewnątrz wyzłacane z patynami, 3<sup>o</sup> Kielich mały, pozłacany wewnątrz z patyną, 4<sup>o</sup> Korona srebrna u Świętej Trójcy, druga u Świętej Magdaleny, 5<sup>o</sup> Wota półwiartkowe 2, mniejsze w kwadrał 2 i kubek srebrny, 6<sup>o</sup> Pereł drobnych u Matki Boskiej nici 6, 7<sup>o</sup> dętek białych [k. 2 r.] nici 3 i bukiet alias sztuczka srebrna z kamyczkami, 8<sup>o</sup> korali średnich nici 9 na szyi u Najświętszej Panny i u Pana Jezusa nici drobnych 3, gwiazd pozłacanych 7 i kluczyk czerwony 1.

Cyna, miedź, mosiądz etc.: krzyż cum effigie crucifixi cynowy, lichtarzy cynowych par 2, miseczka cynowa 1, kociołek na wodę święconą miedziany, drugi takiż mały, lampa mosiężna i lichtarzyk mały, imbrzycek miedziany z tacką wybielaną, trybularz mosiężny z łódką i łyżeczką cynowemi, lichtarzyków cynowych 4, dzwonek dobrych 7, stłuczonych 2, pieczęć na drewnie wyrżnięta 1.

Ornaty: według wizyty wwyż wyrażonej 1765. anni są, oprócz jednego kamlotowego, czarnego z kolumną niebieską, w którym pochowany jest antecessor Sokołowski, inne zaś in parte do używania niesposobne; kapy, alby, wela, burse, humerały, firanki etc. — według wizyty powyżej wyrażonej zostają.

Inwentarz do prebendy należący znajduje się in suo esse.

Na koniec co się tycze inwentarza gospodarskiego w naczyniach i oborze: maciura [s] stara 1, prosiąt tegorocznych 2; innego bydła rogatego i nierogatego, tudzież drobiu żadnego nie masz. Naczynia rolniczego prócz bron pary starych, już do używania niesposobnych, i 3 kół ruskich starych popsowanych także żadnego nie masz; pług stary z lemieszem i trzysłem wyrobionemi.

Accessit po wizycie anni 1760: obrus alias tuwalniczka sztuczko- wa z końcami wyszytymi jedwabiem czarnym i czerwonym, item czerwony złoty 1 do obrazu Matki Boskiej na wstążeczce czerwonej, item kielich srebrny intus wyzłocony z patyną srebrną [k. 2 v.] po jednej stronie wyzłoconą, który post fata ś. p. Jego miłości ks. Sokołowskiego od Ich miłościów księży egzekutorów <sup>41</sup> kościołowi tu- tejszemu oddany

<sup>41</sup> Egzekutorzy testamentu nieznanego.

Ks. M. Jasiński, kanonik sandomierski,  
dziekan koprzywnicki <sup>d</sup> m[anu] p[ropria] <sup>d</sup>  
Laurentius Latosiński,  
<sup>d</sup> p[lebanus] B[iechoviensis] m[anu] p[ropria] <sup>d</sup>

<sup>e</sup> Inwentarza miejsca żadnego nie odebrał terazniejszy posesor oprócz wżwyz wyrażonych rzeczy: 1<sup>o</sup> maciora jedna z dwojgiem prosiąt, pług stary, kół 3 ruskich; zasiewu żadnego i ćwierci jednej, na wiosnę swoim zasiewał i na zimę co sobie wsiął żyta korcy 6, i to nierychło. Całe pole ugorem zastał. <sup>e</sup>

## ANEKS II

### Annus Domini 1768

Anno ut supra, die 6 Novembris, requisitus præsentibus, præmissa pulsus majoris campanæ, convocatoque populo ad ecclesiam parochialem Niekrasoviensem admodum reverendum Mattheum Sowicki, parochum institutum in et ad realem possessionem dicti beneficii, ipsiusque omnium jurium et possessionum, nemine contradicente pacifice introduxi, statum ecclesiæ et beneficii in præsentia testium conscripsi ac penes ecclesiam reliqui subscriptum. Ipsique de omnibus fructibus et præsentibus ac quibusvis pertinentiis plenarie et integre responderi mandavi. In quorum fide me subscribo

Matthæus Jasiński

canonicus Sandomiriensis, decanus Coprivnicensis  
in assistentia illustris admodum reverendi domini Laurenti Latosińskiego, curati ecclesiæ Biechoviensis <sup>42</sup>.

Idem qui supra

<sup>d-d</sup> Niezaznaczone abreviacje.

<sup>e-e</sup> Inną ręką.

<sup>42</sup> Wawrzyńca Latosińskiego (Latosińskiego), proboszcza w Biechowie do 1777 r., zna J. W i ś n i e w s k i, *Stopnickie*, s. 27. Biechów, wieś parafialna w dekanacie Pacanów prepozytury wiślickiej diecezji krakowskiej, w powiecie wiślickim województwa sandomierskiego; S. L i t a k, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 r. Struktury administracyjne*, Lublin 1996 s. 251; *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI w.*, opr. zespół, red. W. P a ł u c k i, cz. 2: *Komentarz, indeksy, Atlas historyczny Polski, Mapy szczegółowe XVI w.*, 2, Warszawa 1993, według indeksu.

Przyszedłem na to beneficjum po Jego miłości ks. Macieju Zarzeckim, plebanie sulisławskim <sup>43</sup> za prezentą wielmożnej Eleonory Skarbkowy, stolnikowej ciechanowskiej <sup>44</sup>. Nie zastałem tylko psa jednego i maciorę jedną; więcej nic, inwentarza żadnego. W kościele nie można było mszy odprawić dla pustek, ani jej też słuchać. Na plebanii toż samo nie można było mieszkać, bo bez pieca, podłogi, gliną tylko oblepiona wewnątrz. Stodoły także odarte ze strzechy, bez wrot, co świadkiem opis in seorsiva scheduli tego beneficii; tam się pokaże w jak mizernym stanie było.

W początkach zaraz, przywiózłszy z sobą kilkaset dukatów, musiałem się starać pobić kościół, płatwy i wierzch, czyli wiązanie mocować, boby był lada wiatr obalił; jakoż przyszło do skutku, ale z wielką ekspensą i fatygą. Fontem miedziane z miseczką zaraz sprawilem, bo go nie było, kanony, obrusy, ręczniki etc., etc. Potym wziąłem się do reparacyji stodoł. Słomy z Biechowa przywozłem robionych snopków 360; tu resztę dokupowałem. Stodoły te w koło płotem ogrodziłem dla złodziejów i wilków, a sam zimno [s] drzałem nie mając gdzie mieszkać. Zasiewu ani zimowego ani [cisiorolnianego?] nie zastałem, trza było wszystko kupować; dlatego chleb kupny półtora roku z czeladzią jadałem. Wszystkie reparacyje czyniłem najemnikiem i czeladzią. Tu przybywszy z Biechowa na obronę kościelnych rzeczy <sup>f</sup>, w Biechowie zrabowany zostałem od wojska różnego przechodzącego, a osobliwie moskiewskiego; inwentarz swój przygnałem.

W tym roku, to jest 1769, wielka była bieda. Moskale, konfederaci i cesarscy na tę i na tę partyję wyznaczali prowianty i egzekucyje. Zaraz trzeba było dawać żyto, kaszę, słońinę, ziarno, słomę [k. I v.] etc., etc. Tu pozbyłem wozu kowanego i koni parę zabranych gwałtem przez Moskali. W tym roku tu kongregacyją in Junio musiałem odbyć z nie małym kosztem, bo był zjazd duchowieństwa z całego dekanatu, i co

<sup>43</sup> Maciej Zarzecki (Zarzycki), pleban w Sulisławicach od co najmniej 1757 do 1782 r., w którym zmarł. Po jego śmierci administratorem tego beneficii był Mateusz Sowicki; J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat*, s. 252. *Tamże*, s. 100 ks. Zarzycki wymieniony jest jako „z Sulisławic”, administrator w 1767 r. w Niekrasowie. Sulisławice, wieś parafialna w dekanacie Koprzywnica, pow. sandomierski; W. K o w a l s k i, *Uposażenie*, według indeksu.

<sup>44</sup> Zob. przypis 39.

<sup>f</sup> powtórzone tu.



instanti dać z tego beneficium na marszałka Burzeńskiego<sup>45</sup> [no. ?]<sup>§11</sup>. W stancyji wystawiłem piec, podłogi; okna wyrznięto większe, płoty wedle pól i łąk — i to wiele kosztowało, bo tylko najemnikiem.

#### Annus 1770

W tym roku wystawiłem szpiklerz, obory in parte, chlewy, wołownią etc., etc. I tu bieda z Moskalami, konfederacją i cesarskim — nie twój kawałek chleba u gęby; noc nawet niespokojna i niebezpieczna.

#### Annus 1771

W tym roku wybiłem studnię, od wieków tu nieznajdującą się, o łokci 24. Był dąb wywrócony ku Wiśle w groncie. Ten zrównał się z tą skałą, która tam była, a gdy był wyciągnięty na wiatr z tą skałą, to go użyć nie można było — znak jest, że od potopu świata.

Rekomenduję tę studnię, bo z wielką ekspensą jest wybita. Dębina do niej kupowana z Więzownicy, z Bukowy, ze Strzegomia, z Smerdyny<sup>46</sup>; dlatego tak szeroka, żeby można dać drugą i trzecią. Drzewo przysposabia się na przyszłą rezydencyją i folwark.

#### Annus 1772

W tym roku chorągiew ułanów stała u mnie, jak się konfederacja kończyła. Tu nie miałem miejsca zjeść, zgotować i przespać się, a było tego przez cały kwartał. Płoty, co można, na wiosnę grodziłem. Na przednówku zabierali w komorach, w szpiklerzach na prowianty, obroki — zgoła bida. Trza się było przez te lata chować z bydłem po lasach, dołach etc. Jednak com mógł, drzewa przysposobiłem z różnych lasów. Tu dzwonnice prawie całkiem nową wystawiłem. Ludzi mi od niej najemnych brali, a ja musiał płacić. Ta dzwonnica wiele kosztowała.

<sup>45</sup> Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to błędna wersja nazwiska jednego z przywódców konfederacji, Józefa Bierzyńskiego, marszałka sieradzkiego, który czynny był m. in. na terenie województwa sandomierskiego; zob. W. K o n o p c z y Ń s k i, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Warszawa 1991, według indeksu oraz T e g o Ź, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, opr. M. N a g i e l s k i, posłowie: J. D z i e g i e l e w s k i, Warszawa 1986, według indeksu.

<sup>§</sup> Nieczytelne.

<sup>46</sup> Bukowa, Smerdyna (Śmierdzina), wieś w parafii Wiązownica dekanatu Połaniec w archidiecezji i powiecie sandomierskim; W. K o w a l s k i, *Uposażenie*, s. 342. Strzegom, wieś parafialna w dekanacie Połaniec; *tamże*, s. 341.

#### Annus 1773

W tym roku drzewo sprowadzałem, obrabiałem na przyszłą fabrykę i nakrywszy zachowywał. Tracze kosztowali wiele. Wołu dobremu drzewo nogę złamało. Płoty na wiosnę wiele kosztowały.

W tym roku za uniwersałem wypadło dymowe, gdzie przedtem dawało to miejsce pogłównego zł 16 gr 16, teraz — zł 18; i tak z biedą, bez grosza, zakończony rok ten.

#### Annus 1774

Drzewo sprowadzałem z różnych lasów, gdzie jest też in p[ar]te<sup>d</sup> z ossalskiego<sup>47</sup>.

Tego roku dymy 2 zaprzysiężone przez gromadę, czyli dwór, na plebanii z organistą i szpitalem. Na prebendzie 2, bo kazałem zwalić, z piekarni prebendarskiej stajnię zrobić; potym w tej piekarni komorniki mieszkali i na prebendzie kumin wystawiłem drugi.

To dymowe, czyli rewizya, nastąpiło anno 1775, gdzie plebania na rok z dymu jednego dawała zł 7. Prebenda toż samo, i trwało to lat dwa. A miarkując na plebanii dymów 2, na prebendzie dymów 2, więc [k. 2 r.] plebania dać powinna na ratę septembrową zł 14, na marcową — zł 14; toż samo prebenda. I tak ja dawał corocznie do gromady i za prebendę mając ją w komendzie<sup>48</sup>.

#### Annus 1775

Gadali o jakis lustracyji dóbr duchownych. Jednakże ja folwark z wielką ekspensą wystawił, bo czeladź nie miała gdzie mieszkać dla pruchna samego, że się kilka razy paliło w piekarniku.

#### Annus 1776

Gadali dalej o lustracyji<sup>49</sup>, jednakże ja folwark kończył. Mularze, wapno, kamienie, cegła, kowal — wiele kosztowało. Na gonty z ci-sowskich lasów na folwark i przyszłą rezydencyją zł 400 od razu da-

<sup>47</sup> Ossala, wieś w parafii Niekrasów; *tamże*, s. 331.

<sup>48</sup> Autor wspomina tu reformę skarbową, wprowadzoną przez sejm w 1775 r. M.in. znosiła ona pogłównie i ustanawiała na jego miejsce nowe podymne, płacone od wszystkich kominów wywiedzionych nad dach; zob. J. R u t k o w s k i, *Historia*, s. 268–269; Z. G u l d o n, K. W a j d a, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w.*, Toruń 1970 s. 29.

<sup>49</sup> Chodzi tu zapewne o retaksację beneficjów zarządzoną przez bpa Kajetana Igna-

łem. Zwóz ledwie nietyłeż kosztował, płoty, poszewki, a wszystko najemnikiem.

#### Annus 1777

W tym roku skończony folwark z wygodą dla czeladzi. Na drugiej stronie browarek z korytem szacownym, kuchnią i kumorami dwiema, gdzie czeladź osiadła.

W tym roku był Jubileusz Wielki<sup>50</sup> i pochowanie kości trzeciego dnia po skończonym Jubileuszu. Drzewa więcej sprowadzałem z Zawisły<sup>51</sup> i różnych lasów.

#### Annus 1778

W tym roku na płoty dużom wydał. Pszczół kupiłem pniaków 5, a z Biechowa przyprowadziłem 12. Drzewo tracze różnieli i obrabiali.

#### Annus 1779

W tym roku padło mi bydło powietrzem — do sztuk 30, wieprzów 4, koni zaś ukradziono 3, skąd bieda i nie było za co reparaować, ani nawet butelki wina do kościoła kupić; przecież z rezydencji wystawiło się wzrąb.

#### Annus 1780

Tu jeszcze większa bieda jak roku przeszłego; płoty jednak wiele kosztowały i najemnik do nich. Jednak kamieni sprowadziłem z Wiązownicy do 300 fur — za furę zł 1, a w nagłej potrzebie zł 1 gr 15. Za wapno dałem nad Wisłą zł 200, za cegłę — zł 180. Do tego robiłem ją w domu i suchą murowali; tej wyszło 4000.

#### Annus 1781

Roku przeszłego wydałem wszystko, iż ledwie czeladzi i najemnikom mogłem zapłacić.

cego Sołtyka w 1775 r. i zrealizowaną częściowo w roku następnym: W. K o w a l s k i, *Uposażenie*, s. 91–92.

<sup>50</sup> Jubileusz powtarzany okresowo od 1300 r.; zob. E. J o m b a r t, *Jubilé*, w: *Dictionnaire de droit canonique*, vol. 6, Paris 1957 col. 191–195.

<sup>51</sup> Teren tzw. diecezji zawiślańskiej, ustanowionej na ziemiach na prawym brzegu Wisły, wcielonych w 1772 r. do Austrii; zob. B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980 s. 68–70, 100, 149–161.

#### Annus 1782

Tu rezydencji przesuwanie, wedle niej plantowanie, murowanie, szlusarze, szklarze, mularze, tarcice — dużo kosztowało. Parkany koło kościoła swoim kosztem dałem i studnią wybiłem na ogrodzie, za rezydencją ku kościołowi. W tym roku wizyta biskupia była.

#### Annus 1783

W tym roku kopałem łąki za Dębniakiem<sup>52</sup> i rezydencji dokończyłem.

#### Annus 1784

Sztachety wedle tej rezydencji dałem z kosztem.

#### Annus 1785

Stajnię, wozownię wystawiłem przy rezydencji starej. Reparowałem prebendę, przyciesi, piece nowe, sień wysypana, okien nowych 8 etc.; stodołkę, stajnię etc.

#### Annus 1786

Szpiklarz posyłem i obory, i stodoły, płoty [k. 2 v.] wedle stodół zaczawszy z podwórza aż do organisty dałem i ociemniłem.

#### Annus 1787

Rok ten był ciężki. Trza było kupować jęczmień, pszenicę, owies, groch, bo na groncie chybiło, a dziesięciny nie masz. Płoty jednak i chrost dużo kosztowały.

#### Annus 1788

<sup>e</sup> W tym roku rezydencją odmalowałem, sufity w obydwóch czyli trzech dałem. Piece nowe (w których trza palić regularnie, nie []<sup>h</sup> żeby się nie rozstępowały, to długo stać będą) wystawiłem. Płoty wedle łąki, ogroda dałem, chrust kupny etc., etc.<sup>e-i</sup>

<sup>52</sup> Część osady (?), bliżej nie znana.

<sup>h</sup> Nieczytelny wyraz złożony z około 7 liter.

<sup>i</sup> Od nowego akapitu dodano: Annus 1789.